

Zapora przeciw agresji

Z ogromną uwagą słuchał świat wystąpienia min. Wyszynskiego na sesji ONZ. Z ogromną uwagą słuchały narody propozycji wskazujących drogę do pokoju. Propozycja ta zawierała cztery punkty:

Po pierwsze domagają się, by Zgromadzenie Ogólne zostało przyznane do faktu atakowania i budowy baz na cudzych ziemiach za niegodną z członkostwem w ONZ. Po drugie — natychmiastowego przetrwania działań wojennych w Korei, wycofania w ciągu dziesięciu dni wojsk po obu stronach poza 38 równoleżnik, wycofania w ciągu 3 miesięcy wszystkich obcych wojsk z Korei. Po trzecie — zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, która zajęłaby się faktyczną redukcją zbrojeń, i opracowałaby zakaz stosowania broni atomowej i środki ustanowienia kontroli wykonania tego zakazu. Po czwarte wreszcie — zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami: ZSRR, USA, Chinami Ludowymi, Anglią i Francją.

Sila tych propozycji wypływa z faktu, że odpowiadając one dążeniu setek milionów ludzi pragnących pokoju, pragnących okiełznania agresorów. Sila tych propozycji wypływa z faktu, że stawia je najpotężniejsze mocarstwo świata, walczące o pokój nie tylko dlatego, że wojna mu jest niepotrzebna, ale i dlatego, że naród radziecki, który zbudował najbardziej sprawiedliwą ustrój na świecie uważa agresywną wojnę za najcięższą zbrodnię przeciw ludzkości. Sila tych propozycji wypływa z faktu, że stanowią one jedyną w dzisiejszej sytuacji drogę zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju narodom świata.

Cóż bowiem mają do przeciwwstawienia pokojowej polityce Kraju Rad imperialistycznej podżegacze? Nic, poza długim i nieprzerwanym ciągiem agresji, gwałtów, ucisku i szantażu wobec innych krajów. Nie ma ani jednego z układów międzywojennych zawartych w czasie drugiej wojny światowej i nazajutrz po wojnie, którego imperialistyczne anglo-amerykańskie nie pogwałciłyby. Nie ma przyrzeczeń, których nie złamałyby.

Wszystkie te akty wrogości pokojowi, imperialistyczne amerykańskie popelniają pod hasłem rzekomej „obrony przed niebezpieczeństwem wojny”. Ale czego naprawdę boją się handlarze śmierci — to „niebezpieczeństwa” pokoju. Zbyt wiele zarobili na wojnie światowej, zbyt wielkie dywidendy zagarnęli od czasu agresji w Korei, by tak łatwo mieli wyrzekać się wojny.

Imperialiści boją się narodów, boją się siły ruchu obronców pokoju. I dlatego próbują swoje akty agresji ubrać w „pokojowe” szaty. Czując jak zbiera na świecie fala oburzenia przeciwko ich napastniczej polityce, pragnąc oszukać własne narody — prowadzący obozu agresji wystąpili na obecnej sesji ONZ pod nową maską obłudy. Po długim ogniu propagandy Departamentu Stanu Acheson ogłosił swoje rzekomo „pokojowe” propozycje.

A wtedy okazało się — jak stwierdził min. Wyszynski — że góra urodziła mysz. Że ten osławiony „plan Achesona” jeszcze bardziej demaskuje i pogrąża agresorów. Mówią imperialiści, że porozumienie międzynarodowe należy do rozumu w Korei — ale ich własni delegaci czynią co mogą, by sabotować rozmowy w Panmunjon i kontynuować agresję. Mówią imperialiści, że chcą rozbrojenia — ale plan ich przewiduje nie redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej, jak tego żąda cały cywilizowany świat — lecz „rejestrację” zbrojeń, spisywanie przez różnych inspektorów wszystkich pocisków rewolwerowych, podczas gdy Wall Street przyspieszać będzie wyścig zbrojeń i przygotowania do agresji. Mówią imperialiści o „wolności” i o „prawach człowieka” — ale nie ma dnia, w którym najbardziej podstawowe prawa ludzkie nie byłyby gwałcone w USA, w tej cytacladli agresji.

W istocie więc tzw. plan Achesona zmierza nie do pokoju, lecz do zalegalizowania istniejących agresji i rozszerzenia ich, do zalegalizowania pod firmą ONZ gorączkowych zbrojeń bloku agresorów — tak jak już pod firmą ONZ morduje się koreańska ludność i mnoży się prowokacje przeciwko Chinom Ludowym.

Imperialiści podżegacze chcieliby zalegalizować agresję, tak jak imperialiści przed wojną legalizowali agresje Hitlera, Mussoliniego czy Hirohito. Ale myślą się nasładowcy Hitlera, jeśli sądzą, że rok 1951 jest taki sam. Jak lata 1933 — 1939. Dziś, przy istnieniu największego w dziejach ruchu masowego — światowego ruchu obrońców pokoju — narody wiedzą, że od ich wysiłków zależy zachowanie pokoju i z dnia na dzień wysiłki te wzmagają, by natychmiast podpalaczom świata kaftan bezpieczeństwa. Dziś na straży pokoju stoi niepomnie silniejsza niż przed wojną i stale rosnąca potęga Związku Radzieckiego, stale rosnąca moc wszystkich krajów demokracji i socjalizmu.

Właśnie w imieniu tej ogromnej potęgi przedstawił min. Wyszynski propozycje wiodące do pokoju. W przeciwnieństwie do planów wrogów pokoju ZSRR proponuje nie rozbudowanie polityczno-wojskowych instrumentów agresji, lecz ich likwidację; nie przedłużenie i rozszerzenie agresji w Korei, lecz jej zakończenie; nie jakis „spis” broni, lecz redukcję zbrojeń, zakaz stosowania broni atomowej i efektywną kontrolę wykonania tego zakazu; nie zrywanie współpracy międzynarodowej, lecz jej wzmocnienie w ramach paktu pięciu, na platformie stalinowskiej tezy o możliwościach współistnienia różnych systemów.

Taki jest prosty, dla każdego człowieka na świecie zrozumiały i każdemu uczciwemu człowiekowi na świecie bliski radziecki plan pokoju przedłożony przez min. Wyszynskiego na sesji ONZ. Każdy rozumie, że uczestnictwo w spisku przeciw pokojowi, jakim jest pakt atlantyczny, niegodny jest z członkostwem ONZ. Każdy rozumie, że nie można uprawiać agresji w Korei i zarazem obłudnie mówić o „pokoju” i liczyć na to, że uda „te oszukać narody. Każdy — czy należy do ponad pół miliarda ludzi, którzy już głosowali przeciwko stosowaniu broni atomowej i za pakt pięciu, czy też kampanie te nie dotarły do niego — wypowiedzia się przeciw ludobójczej broni i rozumie, że tylko pakt wielkich mocarstw zapewnić może długotrwały pokój.

A rozumiejąc to wszystko każdy uczciwy człowiek uważa za wzmocnienie walki o pokój za swój naczelny obowiązek.

Realizując ten obowiązek będziemy z każdym dniem wzmacniać siłę naszej ludowej ojczyzny. Zaciętnie będziemy nieustraszone wizer braterstwa i przyjaźni łączące naród polski z wielkim narodem radzieckim i z innymi wolnymi narodami, żyjącymi na obszarze trzydziestu paru milionów kilometrów kwadratowych, od Łaby do Jang Tse-kiangu. Zaciętnie będziemy wizer solidarności z milionami walczącymi w krajach kapitalistycznych o chleb, wolność i pokój.

W ten sposób spełnimy splecione w nierozłączną całość obowiązki patriotyczne i obowiązki ogólnoludzkie. W ten sposób, wspólnie z innymi narodami przyłączymy się do zbudowania potężnej zapory przeciw agresji.

Walki w Korei

(f) MOSKWA (PAP). Naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej podało dnia 9 bm. do wiadomości, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu odparły zaciekle ataki amerykańsko — angielskich inter-

tyw i lisymanołowców, zadając im ciężkie straty.

Artyleria przeciwlotnicza strącała 3 samoloty nieprzyjaciela, który w dalszym ciągu w barbarzyński sposób bombardował i ostrzeliwywał spokojne miasta i wsie.

Przodujące załogi meldują o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

Polska Marynarka Handlowa zrealizowała z nadwyżką plan przewozów na rok 1951

W całym kraju, we wszystkich fabrykach, hutach i kopalniach trwa wyściga walka o pełną realizację rocznych planów produkcyjnych. Klasa robotnicza, pracujące chłoptwo, inteligencja pracująca walczą o utrwalenie sukcesów. Czynu Październikowego, o utrzymanie i podwyższenie tempa produkcji osiągniętego w czasie realizacji zobowiązań październikowych. Coraz liczniejsze przodujące załogi meldują o przedterminowym wykonaniu rocznych planów.

(f) Flota administrowana przez Centralny Zarząd Polskiej Marynarki Handlowej wykonała na dwa miesiące przed terminem roczny plan przewozu towarów w tonach.

Na dzień 31 października br. plan przewozów wykonany został według ostatnich obliczeń w 105,4 procent.

Sukces załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi wykonało 56 dni przed terminem plan roczny, wyprzedzając o 2 dni termin realizacji swych zobowiązań październikowych. Robotnicy Zjednoczenia stosują szeroko metodę potokową i prace trójek murarskich. Na czoło wybijają się tacy przodownicy pracy jak: murarz Siemkiewicz, cieśla Kiciński, graczownik Rojewski i odlewnik prefabrykatów budowlanych — Florczak.

Nie bez znaczenia był udział załóg wszystkich 22 oddziałów Zjednoczenia w ogólnopolskim

współzawodnictwie pracy o miano najlepszej załogi budowlanej w kraju.

Na czele Zjednoczenia stoi były murarz Marian Król.

Dzięki zobowiązaniu październikowemu 68 dni przed terminem oddano do użytku klasy robotniczej Łodzi dwa wielkie budynki mieszkalne, 58 dni przed terminem wykonano dwa budynki mieszkalne w Nowawie koło Ujazdu, wybudowano wielką piekarnię uruchomioną 7 bm. oraz wiele innych obiektów.

18 zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego przekroczyło plany roczne

Do dnia 7 bm. — 18 zakładów przetwórstwa owocowo — warzywnego wykonało już z nadwyżką roczne plany produkcyjne. Załoga największego w kraju zakładu tego typu „Bogatynia” w woj. wrocławskim zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wartościowego i asortymentowego w 114,7 procent. Zakład „Dwi-kozy” w woj. kieleckim wyko-

nał roczny plan w 114,8 procent. Również znacznie przekroczyły roczne plany produkcyjne przetwórcy „Pludy”, „Pudliszki” oraz przetwórcy łożdki.

Pierwsze POM-y meldują o wykonaniu rocznych planów eksploatacyjnych

Dzięki współzawodnictwu i sprawnej organizacji pracy załogi państwowych ośrodków maszynowych w Katowcach w woj. wrocławskim, w Brzegu i w Woźnicy, woj. opolskie oraz w Niegosławach, woj. warszawskie przedterminowo wykonywały swoje roczne plany eksploatacyjne, przyczyniac się poważnie do sprawniejszego wykonania prac rolnych w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach.

Pierwsi w woj. wrocławskim o wykonaniu rocznego planu eksploatacyjnego w 111 procentach zameldowali pracownicy POM w Katowcach. Sukces ten załoga Ośrodka uzyskała dzięki pokonaniu wielu trudności.

Do kampanii wiosennej br. załoga POM w Katowcach stanęła niedostatecznie przygotowana, skutkiem czego plan I kwartału wykonano tylko w 98 procentach. Fakt ten stał się sygnałem do wprowadzenia usprawnień i zwiększenia wydajności. Przed wszystkim podnieśli poziom swej pracy robotnicy warsztatów mechanicznych, którzy pod

kierownictwem — awansowanego z mechanika na kierownika warsztatów — Józefa Kubiaka, postarali się pracując niekiedy do późnego wieczora, aby do następnych kampanii rolniczych maszyn były przygotowane jak najlepiej.

W wyniku systematycznego szkolenia traktorzystów lepiej opanowali technikę obsługiwa- nia nowoczesnych radzieckich żniwiarów i innych maszyn rolniczych.

Dzięki tym usprawnieniom i realizacji podjętych zobowiązań długookresowych już w kampanii żniwnej, a następnie w czasie przeprowadzania podorywek i orki siewnych załoga POM w Katowcach przekroczyła plany o 20 procent. Zadania miesięczne w październiku wykonano w 265 procentach, realizując tym samym roczny plan eksploatacyjny.

W przewyżczeniu trudności i we współzawodnictwie pracy wyprzedzała awangarda załogi POM w Katowcach — przodownicy pracy, jak Władysław Sieniawski, który do 5 bm. zamiast przewidzianych norm 283 ha orki średniej, wykonał prace równające się 1.017 ha i zaoszczędził ponad 2.430 kg paliwa oraz jego koledzy traktorzyści Julian Krzyżanowski i Władysław Sarniak, którzy osiągnęli po 150 procent normy rocznej i zaoszczędzili razem 2.620 kg paliwa.

Sprawa Października jest niezwyčajona

Głosy prasy światowej o przemówieniu tow. Berii

Bulgaria

SOFIA (PAP). Cała prasa bulgarska, po ogłoszeniu pełnego tekstu referatu wicepremiera Berii, ogłosiła w dniu 31 października, że omawia szczegółowo jego ogromną doniosłość.

Dziennik „Rabotnitszko Delo” w artykule pt. „Sprawa Października jest niezwyčajona” podkreśla niezmiernie pokolewny charakter polityki ZSRR. Charakteryzując z drugiej strony imperialistyczną politykę amerykańską — angielską podżegaczy wojennych, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, dziennik pisze:

Oszczercy imperialistyczni nie są w stanie zagłuszyć głosu prawdy — spokojnego i pewnego głosu Moskwy. Masz pracujące naszego kraju, zdecydowane są obecnie jeszcze energicznie walczyć o pokój i budować socjalizm z bezinteresowną pomocą Związku Radzieckiego.

Czechosłowacja

(f) PRAGA (PAP). Dzienniki czeskosłowackie obszernie ko-

mentują referat wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Berii, wygłoszony z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

„Rude Pravo” pisze m. in. w artykule wstępnym:

Masz pracujące Czechosłowacji powitały z radością przemówienie, jakie wygłosił wicepremier Beria w przeddzień 34 rocznicy historycznego zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Referat Berii — to nowe potwierdzenie rosnącej nieustraszenie potęgi Związku Radzieckiego, niezłomnej twierdzy pokoju, nowy dowód niezachwiania polityki pokojowej mocarstwa socjalistycznego. Obrzydliwy sukcesy narodu radzieckiego, kierowanego przez WKP(b) i genialnego Stalina, napawają nas naród wola wzmożenia wysiłków w dziele socjalistycznego budownictwa.

Albania

TIRANA (PAP). Wszystkie dzienniki albańskie ogłosiły pełny tekst referatu wicepremiera Berii, wygłoszonego za uro-

czystym posiedzeniu Rady Ministerstw dnia 6 listopada br.

Francia

PARYŻ (PAP). Wszystkie dzienniki paryskie doniosły o referacie Berii wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu Rady Moskiewskiej, poświęconej 34 rocznicy Października.

„Humanite” opublikowała — treść referatu na piętwej stronie pt.: „Związek Radziecki, potężniejszy niż kiedykolwiek, dokłada wszelkich wysiłków dla utrzymania pokoju”.

Wochy

RZYM (PAP). Dzienniki „Unita”, „Avanti” i „Paese” opublikowały treści referatu wicepremiera Berii, wygłoszonego na uroczystej akademii w Moskwie.

Austria

WIEN (PAP). Referat wicepremiera Berii jest głównym tematem komentarzy prasy demokratycznej. Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” pisze w artykule wstępnym: Narod austriacki wyraża

czymkolwiek posiedzeniu Rady Ministerstw dnia 6 listopada br.

Finlandia

HELSINKI (PAP). Dziennik „Työkanan Sanomat” zamieścił streszczenie referatu Berii pt.: „Nigdy jeszcze dotąd Związek Radziecki nie był tak silny, tak jednolity i tak pełny poczucia swej siły”. Dziennik „Vapaa Sana” podkreśla, że Związek Radziecki mnoży z dniem każdym swoje sukcesy.

Dania

KOPENHAGA (PAP). Prasa kopenhaska zamieściła dnia 7 listopada doniesienie o referacie Berii, wygłoszonym na uroczystej akademii w Moskwie. Dziennik „Land og Folk” zamieścił referat Berii pt.: „Związek Radziecki ostrzega wszystkich podżegaczy wojennych”.

Wykonanie dziennego planu — to obowiązek każdej gminy, powiatu i województwa

W dniu 8 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopowie woj. krakowskiego, łódzkiego, katowickiego, zielonogórskiego i rzeszowskiego. 22-gim powiatem, zwolnionym z odsypu i miarki, jest powiat Nowy Targ w woj. krakowskim, który wykonał roczny plan skupu zboża w 90,8 procent.

Najlepsze skup zboża przebiega w woj. gdąńskim, białoostockim i bydgoskim. Granicę 65 procent wykonania rocznego planu skupu zboża osiągnęli chłopowie z dalszych sześciu powiatów. Są to powiaty: Gnizno w woj. poznańskim — 65,1 procent, Głogów — 66,8 procent i Skwierzyna — 65,0 procent w

woj. zielonogórskim, Kolbuszowa w woj. rzeszowskim — 65,4 procent, Oleśnica w woj. wrocławskim — 65,2 procent i Pizarnica w woj. warszawskim — 71,1 procent. Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów, które osiągnęły granicę 65 procent wykonania planu rocznego wynosi — 115.

Woj. poznańskie przekroczyło 65 procent wykonania rocznego planu skupu zboża

POZNAŃ (kor. wł.). Z ostatnich meldunków wynika, że na 26 powiatów województwa poznańskiego 18 powiatów już przekroczyło 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Z tego cztery powiaty stoją w przednim zwolnieniu ich z miarki i odsypu. Do nich należą powiaty Leszno 87 procent, Międzybóże 85,7 procent, Rawicz 83,9 procent.

Przodujące gminy — to Kuźnia Żelichowska w pow. Trzcinianka, która wykonała już roczny plan skupu zboża w 115 procent ziemniaków w 114 proc. zobowiązania finansowe w 100 procent oraz kontraktację trzody

Zespół w powiecie Zielona Góra źle pracuje

ZIELONA GÓRA (kor. wł.). Powiat zielonogórski stoi na jednym z ostatnich miejsc w województwie pod względem realizacji zobowiązań wsi wobec państwa. Plan skupu zboża w październiku powiat wykonał zaledwie w 50 procent, lokując się na ostatnim miejscu w województwie.

Przyczyn tego złego stanu nie trzeba długo szukać. Już z informacji pełnomocnika na powiat zielonogórski tow. Marcjura, informacją bynajmniej nie samokrytycznej, ale bezstronnej wynika, że zespół powiatowy pracuje słabo, członkowie nie przychodzą na posiedzenia,

Krepa, a... ob. Malec przyniósł kwit, że zboże w ilości 500 kg już odstawił 31 października.

W gminach Świdnica i Czerwiński, trudno jest ustalić załogę podatku w poszczególnych rolników, ponieważ księgi bierze nie są prowadzone na bieżąco. Mimo, że w obu gminach załogiści z tytułu podatku gruntowego i FOR są poważnie, zespoły gminne nie po-

Kulacy — sabotażyści

Kulacy sabotujący planowy skup zboża i ziemniaków oraz spłatę podatku gruntowego i SFOR, podburzający innych chłopów do niewykonania obowiązków wobec Państwa, karani są surowo przez organa wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Wojewódzki w Kielcach na sesji wyjazdowej w Mrozkowie Gościńnym w pow. opoczyńskim rozpatrzył sprawę kulaka Pawła Stępnia z gromady Trzebunia. Kulak ten rozszerzał fałszywe wiadomości, namawiał chłopów do sabotażu — odstawił zboża. W dniu 15 października br. usiłował rozbić gromadzkie zebranie, które omawiało sprawę wypełnienia obowiązków gromady wobec państwa. Stępień, posiadający 16 ha ziemi, nie odstawił dotychczas zboża, z uregulowaniem podatku gruntowego i SFOR załoga jeszcze za rok ubiegły Sąd Wojewódzki skazał Stępnia na 4 lata więzienia. Rozprawie przeciwko niemu przysłuchiwało się kilkuset chłopów z okolicznych gromad.

ukarani więzieniem

Michałowo pow. Biała Podlaska i wówczas wysłał na roboty do Niemiec dzieci mało i średniorolnych chłopów. Kulak-sabotażysta skazany został na 3 lata więzienia.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku rozpatrzył sprawę bogacza wiejskiego Józefa Łazowskiego z gromady Pleniewo w pow. gdańskim, który głośno publicznie, że zboża nie sprzedawał, natomiast — nie tylko, że sam nie odstawił ani ziarna zboża, ani kilograma ziemniaków, ale namawiał również sąsiadów do sabotażowania akcji planowego skupu. Łazowski podczas okupacji był sołtys w gromadzie

Przemówienie
min. spraw zagranicznych ZSRR
Andrzeja Wyszynskiego
na plenarnym posiedzeniu
Zgromadzenia Ogólnego ONZ
podaemy na stronie 2

Z obrad VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(f) PARYŻ (PAP). Podczas piątkowego porannego posiedzenia plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemawiali delegaci: Nowej Zelandii, Kuby, Hondurasu i przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali: australijski minister spraw zagranicznych R. Castej, delegat Haiti oraz

przedstawiciel Unii Portowej, Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej i Międzynarodowej Organizacji Meteorologicznej.

Następnie plenarne posiedzenie sesji odbędzie się w poniedziałek.

W sobotę odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa oraz Komisji Ogólnej.

Uroczystości w Albanii w X rocznicę założenia Albańskiej Partii Pracy

(f) TIRANA (PAP). W dniu 8 listopada br. naród albański obchodził uroczystości dziesiąta rocznice założenia Albańskiej Partii Pracy.

W stolicy Albańskiej Republiki Ludowej — Tiranie odbyła się uroczysta akademii. Przemówienie poświęcone X rocznicy założenia Albańskiej Partii Pracy wygłosił sekretarz

generalny KC Albańskiej Partii Pracy Enver Hoxha.

W 50 rocznicę urodzin tow. Gheorghiu-Deja

(f) BUKARESZT (PAP). Masz pracujące Rumunii obchodzą uroczystości 50 rocznicę urodzin sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. G. Gheorghiu-Deja.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej odznaczyło Gheorghiu-Deja zaszczytnym tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Gheorghiu-Deja otrzymał liczne depesze z życzeniami. W depeszach KC WKP(b) czytamy: „Komitet Centralny Komunistyczny Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam, kierownikowi Rumuńskiej Partii Robotniczej braterskie pozdrowienia w dniu 50-lecia urodzin i życzy Wam zdrowia i nowych sukcesów w Waszej pracy dla dobra narodu rumuńskiego”.

Odznaczenie przodujących chłopów woj. łódzkiego

(f) Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. Łódź w Łodzi — postanowieniem z dnia 8 listopada 1951 r., odznaczył za patriotyczną postawą i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego następujących chłopów pracujących województwa łódzkiego:

- ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
 1. Jadwiszczak Józef — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Okupie Wielkim, gm. Pruszków, pow. Łask.
- BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
 2. Biskupik Józef — sołtys gr. Domaniewice, gm. Góra, pow. Rawa Mazowiecka; 3. Drożdż Stanisław — sołtys gr. Góra Białozychowska, gm. Poddębice, pow. Łęczyca; 4. Florczak Jan — sołtys gr. Lubnica, gm. Piatek, pow. Łęczyca; 5. Kobylecki Jan — sołtys gromady Józefów, gm. Czerniewice, powiat Rawa Mazowiecka; 6. Kubiak Zydzor — sołtys gromady Wajdy, gm. Krzyżanówek, pow. Kutno; 7. Kubik Paweł — sołtys gr. Wycielów, pow. Łask; 8. Kumór Paweł — sołtys gr. Kuźnica, gm. Sulmierzyce, pow. Radomsko; 9. Libera Antoni — sołtys gr. Podskarbięce Królewskie, gm. Regnów, pow. Rawa Mazowiecka; 10. Lorencki Józef — gr. Chorzeniec, gm. Brudzice, pow. Radomsko; 11. Makówka Zygmunt — gr. Cielcinki, gm. Dąbrowa Zielona, pow. Radomsko; 12. Okrojek Wacław — gr. Bychów, gm. Władów, pow. Łask; 13. Pawlak Stanisław — członek spółdzielni produkcyjnej w Besiekierach, gm. Grabów, pow. Łęczyca; 14. Rogowski Józef — gr. Darbówka Mała, gm. Niesuków, pow. Brzeziny; 15. Starzyński Franciszek — sołtys gr. Jankowice, gm. Krośnice, pow. Kutno; 16. Szaadkowski Jan — sołtys gr. Marianów, gm. Mroga Dolna, pow. Brzeziny; 17. Waleńdzik Jan — gr. Nivna, gm. Walewice, pow. Rawa Mazowiecka; 18. Wolski Józef — sołtys gr. Lipiny, gm. Błonie, pow. Kutno; 19. Zawadzki Jan — sołtys gr. Wólka — Podlesie, gm. Słupia, pow. Skierniewice.
- BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
 20. Darnowski Kazimierz — gr. Anielin, gm. Niesuków, pow. Brzeziny; 21. Drywał Józef — sołtys gr. Prusy, gm. Głuchów, pow. Skierniewice; 22. Kopka Roman — gr. Chorzeniec, gm. Brudzice, pow. Radomsko; 23. Kozłowski Władysław — sołtys gr. Otocice, gm. Dąbkowice, pow. Łowicz; 24. Król Stefan — gr. Zduny, gm. Baków, pow. Łowicz; 25. Maciejaszek Józef — gr. Wola Raciborska, gm. Sojki, pow. Kutno; 26. Mokros Stanisław — gr. i gm. Klonowa, pow. Sieradz; 27. Patek Jan — gr. Kalinki, gm. Masłowice, pow. Radomsko; 28. Rypalski Władysław — sołtys gr. Osieczno, gm. Widawa, pow. Łask; 29. Sniegowa Józef — gr. Gzinka, gm. Dąbkowice, pow. Łowicz; 30. Stanisławski Stefan — sołtys gr. Siawoszew, gm. Mazów, pow. Łęczyca; 31. Stawirej Stanisław — gr. Ciągiszew, gm. Godniew, pow. Sieradz; 32. Szczepaniak Marcin — gr. Dzierżyma, gm. Rossoszycy, pow. Sieradz.

Taśmowice szczeciński przy pracy



Zaladunek pierwszego węgla na statek „Brygada Makowskiego” przy pomocy taśmowego urządzenia zataduwawczego, Foto CAF — Baranowski

ZSRR proponuje konkretne środki zapobieżenia groźbie nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(a) PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński wygłosił 8 listopada na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemówienie, poświęcone środkom przeciwko groźbie nowej wojny światowej oraz sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Panie Przewodniczo! Panowie Delegaci! — oświadczyl minister Wyszyński — Korzystam z okazji, by spełnić miły obowiązek powitania z tej trybuny, w imieniu delegacji Związku Radzieckiego milującego pokój, narodu francuskiego który już drugi raz przyjmuje gościnnie nasze Zgromadzenie.

Przed Organizacją Narodów Zjednoczonych stoi obecnie szereg ważnych zadań, które wymagają ze strony Zgromadzenia i wszystkich milujących pokój państw szczególnej uwagi. Delegacja Związku Radzieckiego zdaje sobie z tego jasno sprawę, pamiętając o odpowiedzialności Organizacji Narodów Zjednoczonych za to, jaka będzie wybrana droga do rozwiązania tych zadań i jak te zadania będą rozwiązywane. Delegacja radziecka obecnie tak samo, jak na po-

amerykańskie utrudnia przebieg rokowań wszelkiego rodzaju prowokacjami, bombardowaniem strefy neutralnej i temu podobnymi metodami „rokowań” w toku których wysunie to np. niedawno, pod pretekstem skorygowania linii kontaktów — absurdalne zadanie przekazania wojskom amerykańskim rejonu Kaesongu, znajdującego się w reku wojsk północno-koreańskich?

Czyż można wątpić, że najlepszym sposobem przyspieszenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei byłoby wydanie przez rząd amerykański polecenia gen. Ridgway'owi, ażeby zaprzestął wywołania incydentów i nie stwarzał szlucznym przyszłości na drodze do pomysłnego zakończenia rokowań w Kaesongu.

Stany Zjednoczone zagarnęły chińską wyspę Tajwan i zagrożają granicom Chin. Obecnie blok północno-atlantyczny usiłuje się wzmożnić przez wciągnięcie Grecji, Turcji i Niemiec zachodnich, którym przemasza się specjalną rolę w realizacji agresywnych planów przeciwko

Wysycić zbrojeń prowadzi gospodarke krajów kapitalistycznych do bankructwa

Sytuacja gospodarcza w krajach kapitalistycznych pogorszyła się w tym czasie jeszcze bardziej, co stanowi bezsporny rezultat agresywnej polityki bloku atlantyckiego ze Stanami Zjednoczonymi na czele, jak również szeregu innych państw, zmuszonych prowadzić taką politykę pod stałym naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych. Ekonomia Stanów Zjednoczonych ma obecnie charakter: wojenno-inflacyjny; wojenno-inflacyjny charakter; cechuje ją stałe narastanie produkcji zbrojeniowej przy jednoczesnym kurczeniu się gałęzi produkcji pokojowej. Wycieczki zbrojeniowe wywołują wzrost budżetów wojennych, jak również wzrost podatków bezpośrednich i pośrednich, co pogarsza jeszcze bardziej sytuację materialną ludności tych krajów. Niemalą rolę w pogorszeniu międzynarodowej sytuacji gospodarczej odegrał i odgrywa nadal polityka dyskryminacyjna w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych w dziedzinie stosunków gospodarczych, a przede wszystkim handlowych, polityka wyzyskująca powaźną szkodę gospodarce światowej, nie wyłączając samych Stanów Zjednoczonych, a w większej jeszcze mierze — Anglii i Francji. Fakt powaźnego pogorszenia się sytuacji gospodarczej w krajach kapitalistycznych zmusza ich do przyznania także licznym różnicom w rozwoju tych krajów.

Tak np. jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, przynależą do nich tak dawno prezydent USA, pan Truman, w sprawozdaniu do Kongresu za I półrocze 1951 r. W sprawozdaniu tym prezydent stwierdza, że inflacja w Stanach Zjednoczonych doprowadziła w ciągu ostatniego roku do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, „sprzyjała spekulacji i stała się poważnym ciężarem — jak powiedział pan Truman — dla znacznej części naszego narodu. Ci, którzy znaleźli się w tej szczęśliwej sytuacji, że mogli zwiększyć swe dochody, zdolali utrzymać swój poziom życia. Jednakże przeszło połowa wszystkich rodzin w kraju nie zdobyła zwiększyć swych dochodów w okresie między początkiem 1950 roku a początkiem 1951, a dochody niemalże 1/5 ogólnej ilości rodzin faktycznie się zmniejszyły”.

Pan Truman zmuszony był znów wczoraj przyznać i potwierdzić to dziś pan Acheson, że możliwość poprawy warunków bytu ludności pozostaje w bezpośredniej zależności od zmniejszenia ciężaru zbrojeń. Zresztą przyznaje to nie przeszkadza, jak wiadomo tradycyjnemu Stanów Zjednoczonych prowadzi dalekosiężny wysiłek zbrojeń, co gorszącego jeszcze bardziej sytuację materialną narodu.

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą krajów Europy zachodniej, a zwłaszcza Anglii i Francji, to można o niej sądzić, chociażby na podstawie danych ogłoszonych przez Komisję Gospodarczą ONZ dla Europy, o których tydzień „New Statesman and Nation” pisał w jednym ze swych numerów wrześniowych: „Istnieją wszystkie oznaki poważnego napięcia sytuacji go-

ONZ wkroczyła na drogę jawnego popierania agresji

W swej wroglej w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych polityce, blok atlantycki pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim same Stany Zjednoczone — usiłują wykorzystać również Organizację Narodów Zjednoczonych, narzucając Zgromadzeniu Ogólnemu i innym organom ONZ uchwały, anulujące decyzje przyjęte na poprzednich sesjach Zgromadzenia. W celu usunięcia groźby wojny przez zapewnienie pokoju i zagwarantowanie bezpieczeństwa narodów, delegacja Związku Radzieckiego wskazywała na V sesji Zgromadzenia na fakt, że Zgromadzenie narusza podstawowe zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych i domaga się przyjęcia wysuniętych przez Związek Radziecki i kraje demokratyczne propozycji, zmierzających do utrwalenia pokoju, do zakazu — podkreślam: nie do ograniczenia, a do całkowitego bezwzględności zakazu broni atomowej i do wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej jedynie w celach pokojowych, do zakazu propagandy wojennej. Delegacja radziecka domagała się jednocześnie poparcia przez Zgromadzenie uchwał w sprawie natchmiastowego położenia kresu wojnie w Korei, narzuconej narodowi koreańskiemu przez amerykańsko-angielskich interwentów, w sprawie położenia kresu agresywnym działaniom wobec Chińskiej Republiki Ludowej i w sprawie szeregu innych ważnych zagadnień. Niestety, Zgromadzenie Ogólne nie poszło tą drogą. Przeciwnie, poszło ono drogą dalszego odstępstwa od zasad i celów ONZ. Na ubiegłej sesji powzięto szereg decyzji, których agresywny charakter nie może budzić żadnej wątpliwości. Mimo wysiłków autorów i inspiatorów tych decyzji zamaskowania swych rzeczywistych planów szumnymi frazesami na temat „wspólnego działania na rzecz pokoju”, „pokój wymaga czynów” itd. Uchwały Zgromadzenia, dotyczące tzw. akcji zbrojowych, ustanowienia embarga i nałożenia embarga na towary eksportowane do Chin, haniebna uchwała, uznająca Chińską Republikę Ludową za agresora, jak również haniebna uchwała, nakładająca na dowódców amerykańskie w Korei obowiązek zabezpieczenia „mocnych pozycji” w całej Korei. Innymi słowami obowiązek kontynuowania agresywnej wojny aż do pełnego zagarnięcia całej Korei — mówią same za siebie. Podejmując te uchwały, Zgromadzenie jawnie wkroczyło na drogę popierania i zachęcania do dalszej agresji przeciwko milującemu pokój narodowi Korei i Chin. Niemalże w przeddzień obecnej sesji, większość Rady Bezpieczeństwa, na polecenie Stanów Zjednoczonych i Anglii, dokonała nowego naruszenia najważniejszych zasad Karty Narodów Zjednoczonych, umieszczając na porządku dziennym obrad skargę W Brytanii przeciwko Iranowi, naruszając tym samym jawnie 7 pkt. II art. Karty, który nie dopuszcza do wtórnica się do wewnętrznych spraw państw. Raz jeszcze anglo-amerykańskie ugrupowanie w ONZ dało dowód całkowitego lekceważenia najważniejszych zasad Karty NZ, która wymaga poszanowania niezależności i suwerenności państw. Wystarczy przytoczyć powyższe fakty, aby nie pozostało żadnej wątpliwości, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych deplata się elementarne zasady i postanowie-

bloku północno-atlantycznego, wiodzących tej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, która przekształca się w instrumentu pokoju w narzędzie wojny.

„Przekształcając się w narzędzie agresywnej wojny — oświadczył J. W. Stalin — ONZ przestaje być zarazem światową organizacją równoprawnych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich...”

Oto fakty, a fakty, jak wiadomo, są uparte.

Agresywny charakter polityki USA widoczny jest dla całego świata

To co się dzieje w ONZ jest bezpośrednim rezultatem zagranicznej polityki anglo-amerykańskiego bloku, stanowiącego agresywny trzon Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych wpływowi mężowie stanu — prezydent, ministrowie, senatorowie, podjudzają co dzień do wrogosci wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Kongres USA gromadzi coraz więcej ustaw, zmierzających do stoperdowania pokojowej współpracy narodów, do wzniecenia nowej wojny światowej.

W ciągu tego roku rząd USA, idąc po linii dalszego pogorszenia stosunków z ZSRR, przyjął ustawę o wprowadzeniu embarga na handel z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz zerwał radziecko-amerykański układ handlowy z dnia 4 sierpnia 1937 r. Nie można nie zauważyć, że rząd USA powziął tę decyzję w tym samym prawie czasie, kiedy prezydent USA p. Truman i Kongres USA skierował do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Szernikina i do Rady Najwyższej orędzie, które zawierało zapewnienia o dążeniu do polepszenia stosunków z Związkiem Radzieckim. Należy powiedzieć otwarcie, że z takim deklarami nie harmonizują USA, w szczególności zerwanie wspomnianego wyżej układu handlowego z ZSRR, co można odczytać jedynie jako akt zmierzający do dalszego pogorszenia stosunków radziecko-amerykańskich.

Agresywny charakter polityki zagranicznej USA widoczny jest całemu światu, mimo, iż rząd amerykański usiłuje ukryć to przed światową opinią publiczną, przedstawiając nową wojnę, którą przygotowuje, jako obronę, a pokojową politykę ZSRR i innych milujących pokój krajów — jako agresywną, chociaż wszystkim wiadomo, że Związek Radziecki — jak to już po-

Wycieczki zbrojeń, formowanie liczyńskiej armii, produkcje bomb atomowych, tworzenie na obszarach ziemach baz wojskowych — wszystko to amerykańskie kółka rządzące usiłują przedstawiać jako konieczność wynikającą z rzekomego niebezpieczeństwa zagrażającego USA, Anglii czy Francji. Do takiego oszukania swych narodów co do istotnego charakteru polityki bloku atlantyckiego zmierzają również deklaracja Francji, Anglii i USA, złożona wobec Zgromadzenia Ogólnego. Z deklaracji tej wysnuć można jasny wniosek, że państwa te będą kontynuowały wysiłek zbrojeń, produkcję bomb atomowych, barbarzyńską wojnę agresywną w Korei — maskując, znówu to wszystko interesami rzekomej obrony i rzekomym dążeniem do wzmożenia bezpieczeństwa narodów. Starają się one przy tym dowiesć, że można zachować pokój jedynie w oparciu o potężną machinę wojenną, o siłę, i że jedynie pod tym warunkiem można uregulować istniejące rozbieżności w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Jest to podstawowa teza amerykańskiej „totalnej dyplomacji”, którą rozwijał tu znówu starannie p. Acheson, powtarzając mowę p. Trumana, wygłoszoną wczoraj przez radę, Chętnia się oni znówu sukcesami na polu wysycić zbrojeń, rozszerzania tzw. zjednoczonych sił zbrojnych w Europie pod dowództwem gen. Eisenhowera. Obecnie, że nadal będą rozszerzali i zwiększali siły zbrojne i zbrojenia — jak oświadczył p. Truman — w Europie i w innych częściach świata, niezależnie od tego, ile wymagałoby to czasu, maskując i tym razem swe agresywne plany kłamliwymi frazesami o „silnej obronie wojskowej” przed rzekomą groźbą ze strony Związku Radzieckiego.

Frazesy pokojowe imperialistów mają na celu oszukanie narodów

Wycieczki zbrojeń, formowanie liczyńskiej armii, produkcje bomb atomowych, tworzenie na obszarach ziemach baz wojskowych — wszystko to amerykańskie kółka rządzące usiłują przedstawiać jako konieczność wynikającą z rzekomego niebezpieczeństwa zagrażającego USA, Anglii czy Francji. Do takiego oszukania swych narodów co do istotnego charakteru polityki bloku atlantyckiego zmierzają również deklaracja Francji, Anglii i USA, złożona wobec Zgromadzenia Ogólnego. Z deklaracji tej wysnuć można jasny wniosek, że państwa te będą kontynuowały wysiłek zbrojeń, produkcję bomb atomowych, barbarzyńską wojnę agresywną w Korei — maskując, znówu to wszystko interesami rzekomej obrony i rzekomym dążeniem do wzmożenia bezpieczeństwa narodów. Starają się one przy tym dowiesć, że można zachować pokój jedynie w oparciu o potężną machinę wojenną, o siłę, i że jedynie pod tym warunkiem można uregulować istniejące rozbieżności w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Jest to podstawowa teza amerykańskiej „totalnej dyplomacji”, którą rozwijał tu znówu starannie p. Acheson, powtarzając mowę p. Trumana, wygłoszoną wczoraj przez radę, Chętnia się oni znówu sukcesami na polu wysycić zbrojeń, rozszerzania tzw. zjednoczonych sił zbrojnych w Europie pod dowództwem gen. Eisenhowera. Obecnie, że nadal będą rozszerzali i zwiększali siły zbrojne i zbrojenia — jak oświadczył p. Truman — w Europie i w innych częściach świata, niezależnie od tego, ile wymagałoby to czasu, maskując i tym razem swe agresywne plany kłamliwymi frazesami o „silnej obronie wojskowej” przed rzekomą groźbą ze strony Związku Radzieckiego.

USA przekształcają Niemcy zachodnie w bazę agresji

W ostatnich czasach Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja czynią nowe wysiłki w kierunku rozszerzenia spisku przeciwko pokojowemu wciągnięciu do przygotowania nowej wojny Niemiec zachodnich, Włoch, Turcji, Grecji. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Stany Zjednoczone są głównym organizatorem i inspijatorem takich poczynań jak

„plan Plevana” i „plan Schumana”, których wspólnym celem jest odbudowa militarystyki niemieckiego i potencjału wojennego — przemysłowego Niemiec zachodnich oraz wykorzystanie niemieckiej armii regularnej i „nomadycznej” do celów agresji. Dlatego też Stany Zjednoczone oraz idące za nimi posłusznie Anglia i Francja zerwały konferencje zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu w sprawie Niemiec Doremne sa starania pana Achesona wybielenia polityki bojkotu uprawianej przez Stany Zjednoczone i ich wspólników pod czas 4-miesięcznego z górą dreptania na miejscu w Paryżu, na konferencji zastępców ministrów w kwestii Niemiec. Wymowa faktów zwraca się przeciwko panu Achesonowi.

Fakty przemawiają przeciwko takiej próbie, fakty mówią, że również w tym wypadku właśnie blok anglo-amerykański dołożył wszelkich wysiłków, ażeby stoperdować konferencję i ofiar całej ludzkości.

„plan Plevana” i „plan Schumana”, których wspólnym celem jest odbudowa militarystyki niemieckiego i potencjału wojennego — przemysłowego Niemiec zachodnich oraz wykorzystanie niemieckiej armii regularnej i „nomadycznej” do celów agresji. Dlatego też Stany Zjednoczone oraz idące za nimi posłusznie Anglia i Francja zerwały konferencje zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu w sprawie Niemiec Doremne sa starania pana Achesona wybielenia polityki bojkotu uprawianej przez Stany Zjednoczone i ich wspólników pod czas 4-miesięcznego z górą dreptania na miejscu w Paryżu, na konferencji zastępców ministrów w kwestii Niemiec. Wymowa faktów zwraca się przeciwko panu Achesonowi.

Fakty przemawiają przeciwko takiej próbie, fakty mówią, że również w tym wypadku właśnie blok anglo-amerykański dołożył wszelkich wysiłków, ażeby stoperdować konferencję i ofiar całej ludzkości.

Amerykański traktat z Japonią zagraża bezpieczeństwu narodów Azji

O tym, do czego dąży i do czego zmierzają polityka Stanów Zjednoczonych wobec Japonii, wnioskować możemy bez zbędnych słów z odegranej w San Francisco farsy podpisania tzw. traktatu pokojowego z Japonią. Traktat ten jest całkowicie szorstczy z zasadami, na których powinien się opierać traktat rzeczywisty pokojowy, taki traktat, który by mógł zapewnić pokój na Dalekim Wschodzie i zabezpieczyć przed powtórzeniem się agresji japońskiej. Nie tylko rząd USA, lecz również rząd Anglii, Francji, Kanady, Australii i innych państw, które podpisały traktat z San Francisco, pogwałcili zobowiązania, jakie przysięgli w 1947 r. w charakterze członków Komisji Dalekiego Wschodu w chwale o podstawach polityki wobec Japonii. Uchwała ta stwierdza, że wspomniane państwa zobowiązują się do przeprowadzenia w Japonii odpowiednich reform, ażeby zniszczyć wpływ militarystyki, zrealizować całkowite rozbrojenie i uniemożliwić Japonii prowadzenie agresywnych wojen w przyszłości.

Zamiast tego, inicjatorzy i inspirowali tzw. traktatu pokojowego z Japonią poszli drogą wskrzeszenia wszelkiego rodzaju organizacji militarystycznych, tworzenia i rozszerzania wojskowych baz lądowych, morskich i lotniczych w Japonii, droga odbudowy armii japońskiej, floty wojennej i lotniczej, droga trwałego przekształcenia Japonii w amerykański arsenał wojenny i bazę wypadową na Dalekim Wschodzie.

Tzw. traktat pokojowy z Japonią nie da się pogodzić z interesami milujących pokój narodów i z interesami samego narodu japońskiego. Narzuca się Japonii zobowiązanie przystąpienia do agrarowania wojskowego, skierowanego swym ostrym przeciwko sąsiadującym z Japonią państwom, a przede wszystkim przeciwko państwu amerykańskiemu. Traktat ten jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowanym do wojny na Dalekim Wschodzie. Traktat z San Francisco przekształca narodził japoński w rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie. Jest on niebezpieczny również dlatego, że traktat z San Francisco przewiduje przedłużenie okupacji Japonii przez wojska amerykańskie także na czas po podpisaniu traktatu pokojowego oraz przewiduje zobowiązanie Japonii do udzielenia swego terytorium dla amerykańskich baz wojskowych.

Traktat z San Francisco nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowanym do wojny na Dalekim Wschodzie. Traktat z San Francisco przekształca narodził japoński w rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie. Jest on niebezpieczny również dlatego, że traktat z San Francisco przewiduje przedłużenie okupacji Japonii przez wojska amerykańskie także na czas po podpisaniu traktatu pokojowego oraz przewiduje zobowiązanie Japonii do udzielenia swego terytorium dla amerykańskich baz wojskowych.

Traktat z San Francisco nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowanym do wojny na Dalekim Wschodzie. Traktat z San Francisco przekształca narodził japoński w rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie. Jest on niebezpieczny również dlatego, że traktat z San Francisco przewiduje przedłużenie okupacji Japonii przez wojska amerykańskie także na czas po podpisaniu traktatu pokojowego oraz przewiduje zobowiązanie Japonii do udzielenia swego terytorium dla amerykańskich baz wojskowych.

Traktat z San Francisco nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowanym do wojny na Dalekim Wschodzie. Traktat z San Francisco przekształca narodził japoński w rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie. Jest on niebezpieczny również dlatego, że traktat z San Francisco przewiduje przedłużenie okupacji Japonii przez wojska amerykańskie także na czas po podpisaniu traktatu pokojowego oraz przewiduje zobowiązanie Japonii do udzielenia swego terytorium dla amerykańskich baz wojskowych.

Strach monopolu USA przed pokojem

U podstaw obecnej polityki zagranicznej USA tkwi lęk przed możliwością pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych i zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

W amerykańskich kołach „ludzi interesu” przynajmniej się oświadczają, że panuje tam strach przed „niebezpieczeństwem pokoju”, że na giełdzie amerykańskiej — jak stwierdzono to nie raz w amerykańskiej prasie — akcje zrywują, gdy staje się prawdopodobne dalsze trwanie wojny w Korei, i przeciwnie — akcje spadają, kiedy zarzysowuje się perspektywę ustanowienia pokoju.

Amerykańscy miliardery i milionerzy, rozpoczynając agresywną wojnę w Korei, która przynosi im olbrzymie zyski, trzymają się kurczowo tego źródła dochodu i nie są skłonni do wypuszczenia ze swych rąk tej „złotej okazji” pomnożenia swoich milionów i miliardów. Przyjmują oni z trwogą każde aluzję o możliwości rozejmu w Korei, robiąc wszystko, ażeby stoperdować rokowania w Kaesongu, mimo iż naród amerykański, podobnie jak wszystkie milujące pokój narody, gorąco pragnie i żąda zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W lipcowym numerze biuletynu wydawanego przez „First National City Bank of New York”, znajdujący się pod kontrolą grupy Morgana, stwierdza się szczerze, że wszelkie zmniejszenie wydatków na zbrojenia skomplikuje sytuację monopolistów.

Prezydent USA Truman oświadczył na jednej ze swych licznych konferencji prasowych, że tożem w Korei mo-

że wywołać zwołkę w realizację amerykańskiego programu zbrojeń i że byłaby to „rzecz najbardziej katastrofalna, jaka mogłaby wydarzyć się w Stanach Zjednoczonych”.

Przeszły wielki towarzystwa inwestycyjnego „Selected American Shares Incorporated” Edward Rubin oświadczył szczerze na konferencji bankierów w Los Angeles: „Jeżeli osiągnie się bezpieczeństwo — trudno sobie wyobrazić, co zastąpi program obrony w charakterze podopry naszej gospodarki”.

Oto dlaczego propozycja Związku Radzieckiego w sprawie zaprzestania ognia w Korei wywołała poważy alarm w kołach rządzących USA. Aby wręcz odpowiedni nacisk na amerykańską opinię publiczną, kierownik amerykańskiego urzędu mobilizacji dla tzw. obrony USA, Wilson, w audycji radiowej z 9 lipca br. oświadczył, że nasza propozycja w sprawie rozejmu w Korei jest manewrem podjętym rzekomo po to, ażeby „osłabić czujność USA i udamennić wykonanie programu obrony kraju”. To jest, inaczej mówiąc, program wojenny, mającego doprowadzić do rzeczywistego naruszenia amerykańskich planów agresji. Wilson wyraził przy tym przekonanie, że Kongres nie podejmie tak niebezpieczną — jak powiedział — drogą. Droga pokoju jest dla p. Wilsona drogą niebezpieczną.

Czyż nie starczy wszystkich tych faktów, ażeby przekonać się, że kierunek amerykańskiej polityki zagranicznej, jest rzeczywicie agresywny, że jej celem nie jest utrzymanie pokoju, lecz rozpytywanie nowej wojny światowej — bez względu na nowe potoki krwi i niebezpieczeństwa, jakie kosztowałyby to ludzkości.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Więcej zainteresowania pracą władz gminnych w Czermnie

Gmina Czermnio w powiecie gostynińskim jest w 35 procentach uspołeczniona. Tu powstała i rozwija się pierwsza spółdzielnia produkcyjna w woj. warszawskim: Włocznem Nowym. Swiniary, Nowosól, Wymysłone Nowe, Włocznem Polskim, Juliszew, Sukcesy te nie mogą jednak przesłonić złej pracy władz gminnych, a szczególnie Prezydium GRN.

Nie widzi się tu pracy koletywnej. Sekretarz Prezydium GRN częściej można spotkać w prywatnym mieszkaniu niż w biurze, a przewodniczący GRN nie potrafi Prezydium zaktywizować.

Prawie całą pracę spada więc na przewodniczącego Prezydium GRN, ob. Józefa Rogę. Jedną osobą trudno jest podobać wszystkim, toteż w godzinach urzędowania czeka na ob. Rogę duża kolejka zainteresowanych. Poza tym — dziwna rzecz — tu przy burku przewodniczącego umieszczona jest centrala telefoniczna obsługująca 10 abonentów. Co chwila pracę przewodniczącego przerywa dzwonek telefonu; ob. Rogę pragnąc zadowolonych abonentów, łączy go z żądanym numerem. Prawdziwy urząd — ale urządy początek.

Nie dziwne więc, że realizacja planów w gminie Czermnio natrafiła spora spóźnieniami na duże trudności. Przykładem może być tu akcja skupu zboża i

Tydzień na arenie świata

J. Starec

W zwiezłym, pięciopunktowym apelu sztab światowego ruchu pokój sformułował podstawowe założenia setek milionów ludzi, którzy realizując usniecie groźby wojny, zapewnili utrzymanie i utrwalenie pokoju. Apł podkreśla konieczność porozumienia pięciu mocarstw — z udziałem legalnych przedstawicieli półmiliardowego narodu chińskiego konieczność rozbrojenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zaprzestania interwencji zbrojnej w Korei i zagwarantowania praw wszystkich narodów Azji do niepodległości, położenia kresu zakusom imperialistów na suwerenność krajów Środkowego Wschodu i Północnej Afryki, redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Wola narodów — ostateczną instancją

„Stoiatowa Rada Pokoju” — czytamy w apelu do ONZ i narodów świata — jest przekonana, że wojna nie jest nieuchronna, że pokój jest możliwy, i że propozycje jej odpowiadają interesom całej ludzkości.

Wielokrotnie słów bije wola ludzkości, że nie stoją przeciw setki milionów świadomych bojowników, żołnierzy światowej armii pokoju, „Zuróśliśmy się — powiedział Nenni — z apelow do ONZ. Jeżeli ONZ nie odpowie na nasz apel, wówczas zaborą decydujący głos narodu świata, których wola jest instancją ostateczną”.

Wielokrotnie słów bije wola ludzkości, że nie stoją przeciw setki milionów świadomych bojowników, żołnierzy światowej armii pokoju, „Zuróśliśmy się — powiedział Nenni — z apelow do ONZ. Jeżeli ONZ nie odpowie na nasz apel, wówczas zaborą decydujący głos narodu świata, których wola jest instancją ostateczną”.

Chcąc nie chcąc, muszą się z tym również liczyć imperialiści. Hasła Paktu Pokoju i zakazu broni atomowej — pisze „New York Herald Tribune” — „uzyskały potężną siłę atrakcyjną na całym świecie”. A paryski „Monde” alarmuje: „Rosjanie mówią głośno: „Chcemy paktu pokojowego”. Czy państwa zachodnie zdają sobie sprawę z ogromnego echa tej propozycji w opinii światowej?”

A trudności coraz więcej

Krzykliwe reklamując te zbrodnicze krztaniny, prasa reakcyjna nie może jednocześnie zatuszować oburzonych przeszkód — na jakie natrafiają komunistyczne wojny. Bo jeżeli w imię solidarności zbrodniarzy, których cel jest uzyskać zwycięstwo, łatwo im jest uzyskać zachwyt, Tito dla odbudowy armii hitlerowskiej, to „sukcesy” kończą się tam, gdzie przestają mieć do czynienia z marionetkami, gdzie w grę wchodzi ludzkość. Świadczy o tym dobitnie klęski agresorów na Malajach, w Vietnamie czy na Filipinach, świadczą o tym rozstrzała nienawidzący do wszystkich imperialistów, która jednoczy narody Iranu czy Egiptu, świadczą o tym nastroje narodów Europy zachodniej, o których panicznie alarmował Waszyngton sam Eisenhower.

„Pokojowe” deklaracje i zbrodnicze czyny

O oszukawczym charakterze nowego manewru waszyngtonskiego handlarzy śmierci, pisze zresztą z całą swobodą i nie ukrywany cynizmem prasa reakcyjna. „Sam fakt, że rząd Truman’a zdecydował się na taką inicjatywę — pisze np. „Chicago Sun Times” — świadczy o rozczuminowaniu przez Waszyngton rozmiarów wpatliwości i garnięcia, wywołanego przez amerykańską politykę zagraniczną w krajach sojuszniczych”.

„Pokojowe” listki figowe opadają przy pierwszym zetknięciu z rzeczywistością. W Korei Amerykanie w dalszym ciągu bezczelnie sabotują rokowania pokojowe, podjęte pod naciskiem opinii publicznej i nieopowiadającej się do dalszego przeciągania rokowań — delegacja koreańska — chińska zaproponowała zawieszenie broni na obecnej linii frontu. Nawet reakcyjna ga zeta francuska „Aurore” musi przyznać: „Koreańczycy i Chiń-

W Polanowie niszczyć mienie państwowe

Na terenie gminy Polanów (powiat Sławno, woj. koszaliński) znajdują się dwa młyny wodne, obecnie nieczynne, chociaż wymagają drobnego remontu. Ładność miejscowa i w okolicy nie ma możliwości przeprowadzić przemielenia zboża na miejscu i musi jeździć do młyna oddalonego o 40 km.

Jeden z tych młynów został unieruchomiony, a ponieważ postawiono go bez żadnej opieki — niszczy. Młyn ten posiada nowoczesne urządzenia.

W powieszki sprawie interwencji w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. Obecnie Ministerstwo przysłało nam wyjaśnienie, że zarzuty przeciwko inspektorowi pracy Tadeuszowi Skirzyńskiemu potwierdził się. Skirzyński został dyscyplinarnie zwolniony z pracy w Ministerstwie.

Stadem listów naszych czytelników

Gdy inspektor pracy przeprowadza „kontrolę” przy zakasce

28 sierpnia br. napisał do nas list jeden z czytelników, że personalna prywatnie kukierki przy ul. Nowogrodzkiej 43 pracuje po 14 godzin na dobę. Kontrola przeprowadzona przez inspektora pracy nie odniosła żadnego skutku, pisał nasz czytelnik, ponieważ inspektor pracy zaprzysięził się z właścicielem kukierki, przeprowadzając „kontrolę” przy zakasce i kielszku.

Koncert artystów radzieckich

ZWIEZDINA MARIA — sopran koloraturowy, KOGAN LEONID — skrzypce, ŁAŻKO ALEKSIEJ — wiolonczela, SIECZKIN WITALI — fortepian, MAKSYMOWA HALINA i JEROCHIN ALEKSANDER — akompaniament. Występ gościnny w sali Opery i Filharmonii Warszawskiej.

W ramach imprezy Miesiąca pogłębiać przyjaźni polsko-radzieckiej Związek Radziecki przysłał do nas najmłodszą z dotąd przez nas poznanych ekip artystyczną. Młodzi artyści — wszyscy laureaci wielu międzynarodowych konkursów muzycznych — raz jeszcze potwierdzili, i to w całej rozciągłości, świętą muzykę szkoły radzieckiej i pozwolili przeżyć licznie zgromadzonym słuchaczom niezapomniane chwile prawdziwego wzruszenia artystycznego.

Pianista Witali Sieczkin, wychowanek Kijowskiego Konserwatorium, laureat międzynarodowego konkursu pianistycznego III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, rozprządca doskonałym aparatem pianistycznym, „zdrową” techniką, pięknym i nośnym udeźnieniem, nieprzejętą kulturą dźwięku, wybitną muzycznością. Jest on również początkującym kompozytorem, zdradzającym niewątpliwie w kierunku twórczym uzdolnienie. Pianista czuje się najlepiej w utworach wirtuozostwie, technicznych, ślad Sonet Petrarci Nr 104 i Etiuda f-moll Liszta, jak też biwsowa przeróbka Kreislera wypadły najlepiej. Klimat muzyki Chopina jest jeszcze w tej chwili dość daleki od świetnie zapowiadającego się młodego wirtuoz.

Wiolonczalista Aleksiej Łażko z Leningradzkiego Konserwatorium, laureat międzynarodowego konkursu dla wiolonczelistów w ramach „Praskiego Ja” grał wariacje „Rococo” Czajkowskiego, Etiudę Chopina w przerobce Głazunowa i Tancę Adamiana Młody artysta zdziwili słuchaczy swą nadszyczą muzycznością, dobrym wyczuciem stylów i wszechstronnym, świetnym opanowaniem instrumentu. Piękny ton jego wiolonczeli (poza średnicą) szczególnie dochodził do głosu w reestrach górných i dolnych. Łażko zaimię z pewnością w niedługim czasie jedno z przodujących miejsce w plejadzie znakomitych wiolonczelistów radzieckich.

Spiewaczka Maria Zwiedzina, solistka Teatru Wielkiego

Nawiasem mówiąc...

Przejęzyczenie prezydentów

Nakreśliłem je w swym przemówieniu przed Zgromadzeniem Ogólnym Stanów Zjednoczonych... Narodów Zjednoczonych przeszło rok temu. Prezydent Truman nazwał Zgromadzenie ONZ Zgromadzeniem Stanów Zjednoczonych, a potem się poprawił, nazywając je jego urzędowym imieniem.

Rzecz jasna, że w jednym i drugim wypadku chodziło o „językowe potknięcie się”. Trudno ostatecznie wymagać od prezydentów, którzy od lat żyją w bładnym strachu przed potężniejszym wciąż ruchem obronców pokoju, aby zachowali całkowitą równowagę, szczególnie, gdy przemawiają w imieniu przedstawicieli narodów domagających się, i to coraz gwałtowniej, polityki pokoju.

„La Paix est encore incertaine. Mais l'Organisation des Etats Unis... des Nations Unies peine a remplir la premiere mission que lui assignait la tache a preserver les generations futures du fleau de la guerre...” (Łosy pokoju nie są jeszcze pewne. Ale Organizacja Stanów Zjednoczonych... Narodów Zjednoczonych wciąż waha się, by wypełnić swą pierwszą misję, która wyznaczyła jej zadanie — utrzymania przyszych pokoleń od plagi wojny).

Prezydent Auriol nazwał ONZ Organizacją Stanów Zjednoczonych, a potem się poprawił, nazywając ją jej urzędowym imieniem.

Nazajutrz przemówił Truman. Słuchacze radia nie wierzili własnemu uszom, kiedy dobiegło ich następujące zdanie: „The basic principles for reducing armaments are well known. I outlined them in my speech before the General Assembly of the United States... United Nations a little more than a year ago”.

(Podstawowe zasady realnego, praktycznego systemu redukcji zbrojeń są dobrze znane. M. B.)

Gangsterzy z Falenicy

W wyobraźni prostej określenie „amerykański styl życia” łączy się z następującymi pojęciami i terminami, które stały się poniekąd symboliczne, a wcale: lina, gangsterzy, whisky, coca-cola, film kryminalny, dolar, pornografia, nogi na stole, interes przede wszystkim, bomba atomowa.

Taki obraz powstaje w pamięci normalnego uczonego człowieka, gdy myśli o tym, że Truman — spóka nazywając „amerykański styl życia” — Rzec jasna, że normalny, porządny człowiek odwraca się od tego obrazu z pogardą i odrazą.

Od obrazu tego odwraca się z pogardą i odrazą nasza młodzież, nasza bojująca, wspaniała młodzież, której świadomość rozdzieli się w ogniu walki o Nową Hute i hutę „Kosciuszko”, którą entuzjastycznie zwycięstwa przedterminowej budowie transportera w Szczecinie i której oczyszczona radością, gdy myśli o pierwowzornym polskim samochodzie osobowym z Żerania.

Alie istnieją jeszcze śłodowiska, istnieją jeszcze jednostki, którym wrog wpaia nieświadomość do pracy dającej radość życia, do budowy nowej, pięknej ojczyzny, do ideału przyjaźni i braterstwa między narodami świata, do walki o trywisy pokój. Te odpryśki młodzieży, zwłaszcza pochodzenia burżuazyjnego, wyrażają inne „ideały”.

Znamy tych młokosów nie od dziś: przedwczoraj nazywano ich paikarzami — lub złyletkarzami „Bohaterstwo” swe okazywali, napadając w dziesięciu na jedyną, rozbijając za to ojcowiska — fabrykankie lub obszarłaczki, szamocząc pieniądze, w nocnych godzinach, w których zbierali się szumowiny sanacyjnej Warszawy.

wieczoraj nazywano ich „tom-bakowa młodzieżą”; gdy cały naród stanął do walki z hitlerowskim okupantem, oni w walce nie bawili się, oni woleli handlować rzeczami po zaborówych Żydach; oni woleli kumać się z najgorszymi wrogami naszego narodu; dzisiaj dla resztek ich dowstała nowa nazwa — porządni ludzie nazywają ich „bikiniarzami”.

Gorki powiedział kiedyś, że od chuliganstwa do faszyzmu jest jeden krok. Bikiniarze są chuliganami, bikiniarze — to wprost linii spadkobiercy złyletkarzy i bezpośrednie nastędownicy chuliganerii w jej nowoczesnym amerykańskim gangsterskim wydaniu.

Jeśli przedtem określiliśmy, że porządny człowiek pojmuje przez „amerykański styl życia” to trzeba powiedzieć, że sążalka bikiniarstwa, która stanęła przed sądem, niemal z fotografii — czystością przelecia ten styl, stawiając go sobie jako ideał życia. Nie trzeba było zresztą dróg pośrednich; natchnienie czerpałi wprost ze źródła, ze zgnilego źródła: z zamkniętego już dzisiaj wsku-

W S T O L I C Y

Zaloga zakładów T-11 walczy o ponadplanowe oszczędności

Wiele cennych osiągnięć ma zaloga Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej T-11 w zakresie walki o oszczędności.

Czterosobowa grupa Czesława Maciejaka zainicjowała wykorzystywanie odpadów blachy znajdujących się na terenie całego zakładu. Grupa ta przez cały październik produkowała różne części z odpadów blachy i osiągnęła 180 procent normy.

Grupa Jana Gawdzika wykonywała odpady do okucia 500 skrzyń, potrzebnych dla transportu wewnętrzznego w zakładzie.

Zespół tzw. Genowefy Koltuniak zatrudniony przy produkcji lamp jarzeniowych, który dotychczas osiągał średnio 117 procent normy, zobowiązał się w październiku zmniejszyć ilość osób w zespole z 28 na 21 ludzi i wypracować 140 procent normy. Bojowy ten zespół osiągnął 172 procent normy. (12)

O dwa nowe budynki mieszkalne zwiększy się w grudniu br. osiedle na Ochocie

W osiedlu na Ochocie, na odłuku między ulicami Szczepiłowką, Barską, Koplińską i Białołęcką rozpoczęto prace przygotowawcze pod budowę pięciu nowych bloków mieszkalnych. Na terenie tym trwają obecnie roboty rozbiórkowe i odgruzowawcze, jednocześnie przygotowuje się wykopy pod przyszłe budynki.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawa Nr 5 budujące osiedle — odda do końca grudnia bieżącego roku dwa nowe budynki mieszkalne przy ulicy Koplińskiej, mieszczące łącznie 120 lokali mieszkalnych. W obu budynkach przewidziane są na terenie pracy wykończony, tkanarskie, stolarskie, szklarskie i malarskie. Trzeci budynek otrzyma do końca grudnia stan surowy zamknięty. (2)

Robotnicy zakładu mechanicznego dążą do zwiększenia produkcji

Robotnicy Zakładu Mechanicznego-Przecyzynowego, podległego Warszawskiemu Zakładom Mechanicznym i Odlewni, pragną powiększyć swój park maszynowy, a tym samym wzmocnić produkcję zakładu, zwrócił się do Wydziału Przemysłu Prezydium St. R. N. o pozwolenie zabrania jednej spalnice; tokarki z gruzowiska fabryki „Urusus”.

W czynie na część 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, zaloga zobowiązała się odremontować to tokarkę sposobem gospodarczym w godzinach nadliczbowych.

W dniu 6 listopada tokarka została oddana do użytku. W realizacji tego czynu, na który zużyto 1600 roboczogodzin, wyróżnili się towarzysze: Jęć, Walerjan, Kaczmarski, Chrzanowski, kierownik zakładu tokarz, Walczak oraz Weżowski, Piekarczyk i Wietrzyński. (10)

1500 dzieci w wieku przedszkolnym wyjedzie na wczasy w roku przyszłym

W Mieni w turnusowym domu wczasowym dla dzieci w wieku przedszkolnym trwają prace remontowe. Remont zostanie zakończony w końcu br.

W pierwszych dniach stycznia do Mieni wyjedzie pierwszy turnus — około 150 dzieci warszawskich.

Dom w Mieni jest specjalnie dostosowany i wyposażony dla najmłodszych wczasowiczów. Dzieci otoczone są na wczasach troskliwą opieką wykwalifikowanego personelu, korzystają ze stałej opieki lekarskiej, oraz mają zapewnione doskonałe warunki higieniczne i zdrowotne.

Wczasy trwają sześć tygodni. Korzystają z nich głównie dzieci o słabym zdrowiu, dzieci małych samotnych, oraz dzieci przebywające w trudnych warunkach mieszkaniowych.

Z wczasów w Mieni skorzysta w roku 1953 około 1500 dzieci w wieku przedszkolnym. (10)

W Centralnym ośrodku szkolenia partyjnego PZPR

Prócz zajęć zbiorowych Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej zarówno kursow, dobowim, jak i studenckim, kursow, dobowim i świąt do godz. 10-15.

Konsultacje indywidualne odbywają się w następujących terminach: w godzinach 14.00-15.00, w niedziele i w dni wolne od pracy. Wzrosty i wagi: 18-20, 19-20, 20-21, 21-22, 22-23, 23-24, 24-25, 25-26, 26-27, 27-28, 28-29, 29-30, 30-31.

Uwaga: Referat tow. Zambrzowskiego (w wydaniu broszurowym) pt. „Partia w walce o wykonanie obowiązków wsi wobec Państwa Ludowego”, która będzie tematem następnego seminarium kierowniczych samostanowienia i szkół wczasowych, do odebrania w Centralnym Ośrodku.

Z CENTRALNEGO KLUBU TPPR

W dniach 10 i 11 listopada o godzinie 14 wyświetlany będzie bezpłatnie film dla młodszej szkolnej pt. „Młodzi idea”.

Karty wstępu wydaje kierownictwo szkół kancelaria klubu.

W sobotę 10 bm. o godz. 16 i w niedzielę o godz. 16 i 18 wyświetlany będzie dla dorosłych film w języku rosyjskim — „Młode pokolenie”.

Bilety w cenie 1,50 zł, rozprawdają dzienne i karta TPPR.

TEATR Y

- Polski** — „Intryga i miłość” — g. 18.15.
- Narodowy** — „Sukowoski” — g. 18.15.
- Nowy** — „Swobodny wiatr” — g. 18.15.
- Powszechny** — „Szczygły zaulek” — g. 18.30.
- Syrena** — „Dwa tygodnie w raj” — g. 19.15.
- Muzyczny** — „Baława” — g. 18.15.
- Współczesny** — „Mieszczanie” — g. 19.15.
- Ateneum** — „Interwencja” — g. 19.15.
- Nowy Warszawa** — „Początek pedagogiczny” — g. 14.00.
- Opera** — „Pan Twardowski” — g. 19.15.
- Guliver** — „Trzy pomarańcze” — g. 13 i 17.
- Cyryl** — „Marszałkowska róg Rutkowskiego” — g. 19.30.

RADIO

- Moskwa** — „Wielka siła” — g. 14.15, 18.20, 20.00.
- Palladium** — „Wielka siła” — g. 15.17, 19.21.
- Atlantyk** — „Bohaterowie Mandżurii” — g. 15.17, 19.21.
- Polonia** — „Wiosna” — g. 14.15, 18.20.
- Guliver** — „Wschodnie załoty” — g. 14.15, 18.20.
- W-2** — „Wielka siła” — g. 14.15, 18.20.
- Maj** — „Cztery serca” — g. 14.15, 18.20.
- Ochota** — „Grzesznicy bez winy” — g. 14.15, 18.20.
- Syrena** — „Chiński cyrk” — g. 15.17, 19.21.
- Lotnik** — „Kłosa szpiega” — g. 14.15, 18.20.
- Lotnik** — „Wedrówki czarodziejka” — g. 15.17, 19.21.
- NIEDZIELA 11 LISTOPADA**
- Program I** — na fili 1325 m.
- Program II** — na fili 18.00, wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.
- 9.55** Koncert poparny, 8.30 Wzrostek Radiowa, 15.30 Aud. sk PK, 9.00 Koncert organowy, 9.30 Aud, dia dzieci, 9.45 Skryżanka orłona, dia dzieci, 9.45 Wieś tańczy i śpiewa, 10.00 Przegląd prasy stonoz, 10.05 Skryżanka ogólna, 10.20 Poezja i muzyka, 10.30 Robotnicy, 10.35 Koncert p. T. Szerw, krofemem, 11.15 Melodie operetkowe, 11.25 Skryżanka Wzrostek Radiowa, 11.40 Transmisja meczu piłk. Dynamu — CWKS, 14.00 Wspomnienie 100 rocznicę, 14.50 Rozprawa, 14.55 Tygodnik warszawski, 15.05 Spółka skryżnowca Haendla, 15.15 Aud, dia dzieci, 16.00 Zagława naukowa, 16.20 Melodie filmowe (Hawrył), 16.30 Nowości naukowe i techniczne, 16.35 Wzrostek ogólny, 16.45 Tygodnik, 16.50 Na fili humoru i satyry, 18.30 Muzyka falezna, 18.50 Pelleton, 19.00 Koncert Chopinowski, 19.30 „Pan Geldhaub” — stuch, wk. Żużki, Al. Fredy, 20.40 Muzyka, 21.30 Wzrostek ogólny, 22.00 Wzrostki sportowe, 22.30 Koncert z instrumentami solowe i ork. 23.04 Muzyka na dobranoc.